ROZDZIAŁ VII

Eugeniusz Wilkowski
Państwowa Szkoła Wyższa im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej

KULTURA JAKO PRZESTRZEŃ BUDOWANIA OTWARTOŚCI POLSKO-UKRAIŃSKIEJ NA PRZYKŁADZIE RELACJI POMIĘDZY CHEŁMEM A ŁUCKIEM W LATACH 2003-2013

Wstęp

We współczesnym świecie refleksja naukowa wyodrębnia coraz to nowsze obszary dociekań. Proces ten dyktowany jest rozwojem nauk, przemianami społeczno-kulturowymi, pojawianiem się nowych wyzwań, budowaniem społeczeństwa informatycznego. Determinanty te w równej mierze dotykają postrzegania bezpieczeństwa. Na stałe już do literatury przedmiotu wprowadzone zostały zasadnicze jego wymiary, wśród których ważne miejsce zajęło bezpieczeństwo kulturowe[1]. Więcej, coraz częściej podnosi się, że nabiera ono szczególnego znaczenia. Od blisko już stu lat zauważalny jest w Europie kryzys tożsamości kultury zachodnioeuropejskiej, opartej na łacińskich korzeniach[2]. Równocześnie na ten proces zaczęto nanosić wizję zbudowania społeczeństwa wielokulturowego, wytrącającego osadzanie kultury na tradycji i systemie wartości ponadczasowych. Ważne zmiany społeczno-ekonomiczne zaczęła generować globalizacja[3]. Nie bez znaczenia stał się upadek komunizmu w Europie Środkowej, zamykający zimnowojenny podział świata. Odrębnym zagadnieniem jawią się zmiany kulturowe w Europie Wschodniej, pozostające poza kręgiem cywilizacji łacińskiej, ale będące immanentną częścią kultury naszego kontynentu. Najbardziej zauważalną przestrzenią sporu o postrzeganie modelu kulturowego, stała się Europa Zachodnia. Jeszcze niedawno wydawało się, że jej postmodernistyczne, czy ponowoczesne wizje świata i człowieka nada-

[1] M. Kubiak, *Kulturowe uwarunkowania obronności państwa*, Siedlce 2012, s. 121-127; idem, *Filozofia bezpieczeństwa personalnego i strukturalnego. Tradycja. Współczesność. Nowe wyzwania*, Siedlce 2007; J. Czaja, *Bezpieczeństwo kulturowe Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2003.

[2] por. O. Spengler, *Der Untergang des Abendlandes. Umrisse einer Morphologie der Weltgeschichte*, t. I, Wiedeń 1918, t. II, Monachium 1922; przekł. na j. pol. *Zmierzch Zachodu. Zarys morfologii historii uniwersalnej* (skrót z Helmuta Wernera), tł. i przed. J. Marzęcki, Warszawa 2001.

[3] *Globalopolis. Kosmiczna wioska. Szanse i zagrożenia*, red. R. Borkowski, Warszawa 2003; *Oblicza procesów globalizacji*, red. M. Pietraś, Lublin 2002; G. Michałowska, *Bezpieczeństwo kulturowe w warunkach globalizacji procesów społecznych*, w: *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku*, red. D. B. Bobrowa, E. Haliżak, R. Zięba, Warszawa 1997.

dzą (narzucą) swoiście pojmowany hegemonizm kulturowy. Podnoszono, że te tendencje nieuchronnie wchłoną kolejne części kontynentu. Spory o model postrzegania kultury nie ominęły i Polski, choć – jak się wydaje – w naszym kraju nigdy nie przybrały na takiej sile, jak na Zachodzie. Niemniej, pod powierzchnią różnych sporów politycznych, a przez to i lansowanych formacji kulturowych, i u nas ujawnił się potężny rozdźwięk tożsamościowy, głównie w przestrzeni świata wartości (aksjologicznej). Za „modnymi" tendencjami opowiadały się określone kręgi twórców, część mediów, czy instytucji publicznych. To w tej sferze podjęty został spór o tożsamość narodową, a przez to i kulturową. Determinanty te wyznaczają sposób definiowania patriotyzmu i wizję polskości. Nie pozostają one obojętne wobec bezpieczeństwa kulturowego. Gdy wydawało się, że na długo pozostaniemy w takim ideowym rozdarciu, stary kontynent dotknęło nowe doświadczenie, zetknięcie się z potężną falą migracji z krajów muzułmańskich.

1. Interes narodowy Polski

Rodzący poważne skutki kryzys tożsamości, odpowiedzią na który miała być koncepcja społeczeństw wielokulturowych, ukazał niebywałą słabość lansowanych „rozwiązań" kulturowych. Wyrazem tego są radykalne reakcje społeczeństw Zachodniej Europy, wskazujące na potrzebę powrotu do swoich korzeni. Spory pozornie trwają w warstwie politycznej, tymczasem tłem ich staje się warstwa kulturowa. O ile dotąd wskazywano na pozytywną stronę zjawisk dyfuzji kultur, o tyle teraz ten rys narracji jakby został wstrzymany. Jego dalsze losy zależeć będą również i od tego, jak Europa upora się ze światem islamskim, kulturowo zupełnie odmiennym, raczej zamkniętym na przyjmowanie wzorów europejskich. Na tle tych procesów pojawią się potrzeby nowego zdefiniowania wielu aspektów poszczególnych wymiarów bezpieczeństwa państw, czy ich polityki historycznej, pozostającej przecież elementem kształtowania postaw proobronnych. To z tych powodów, na naszych oczach, w Europie wszczęte zostały procesy renacjonalizacji.

W interesie narodowym Polski jest pozostanie w strukturach wspólnoty europejskiej, ale na wschodniej granicy naszego państwa zamyka się zasięg tychże struktur. Ponadto, ostatni okres dobitnie pokazał, że poszczególne kraje, będące członkami Unii Europejskiej, od największych poczynając, realizują przede wszystkim swoje, a nie wspólnotowe interesy. W tym kontekście rodzą się zasadnicze pytania natury geopolitycznej, a w przypadku Polski postrzegania wschodnich sąsiadów, głównie Ukrainy, jako państw buforowych. W naszym interesie jest, aby Ukraina pozostawała państwem stabilnym, o przewidywalnej polityce wewnętrznej i zagranicznej. Póki co, uwikłana jest w konflikt zbrojny z Rosją, z którego sama nie

ma szans wyjść. Wydaje się, że kraje Europy Zachodniej coraz częściej będą o niej „zapominały", kierując się prymatem swoich interesów państwowych (od ekonomicznych poczynając). Na ile zatem Polska, jako kraj o średnim potencjale, jest w stanie pozostawać aktywnym kreatorem polityki w tej części Europy? Na ile, w przestrzeni budowania bezpieczeństwa narodowego, ważne odniesienia będą kształtowane w sferze kultury?

Nie bez znaczenia, dla rozwoju obustronnych relacji z Ukrainą, pozostawać będzie polityka historyczna naszego wschodniego sąsiada, lansowana narracja historyczna. Dzieje Ukrainy są złożone[4]. Jako suwerenny podmiot w międzynarodowych stosunkach politycznych zaistniała dopiero w 1991 roku. Społeczeństwo tego państwa nie jest jednorodne pod względem etnicznym, kulturowym, religijnym, ekonomicznym, czy stanem świadomości obywatelskiej. Ćwierć wieku samodzielnego bytu nie zostało wykorzystane na zniwelowanie tych różnic. Niezależnie od powodów – a są one liczne – kraj ten nie podjął zasadniczych reform państwa. Z jednej strony pozostaje wąski, ale decydujący o losach kraju, krąg oligarchów, a z drugiej pozostała część społeczeństwa. Sytuacja ta, determinująca stan ekonomiczny (a przez to bezpieczeństwo gospodarcze i socjalne mieszkańców), złożona historia, w tym w odniesieniu sąsiadów, także do Polaków, brak otwartego dialogu z przeszłością, a ostatnio sytuacja we wschodniej części kraju, doprowadziła do akcentowania tej tradycji z ukraińskiego ruchu narodowego, która odwołuje się do dziedzictwa buntów chłopskich, nieskutecznych, bez wizji przyszłości, wytaczających morze krwi. To w tym nurcie pozostaje refleksja historyczna dotycząca okresu ostatniej wojny światowej. Więcej, Ukraińska Armia Powstańcza staje się mitem założycielskim państwa ukraińskiego. I choć procesy te są wyrazem poszukiwań wewnętrznych, kreowanych przez ugrupowania polityczne państwa ukraińskiego, to wywołują określone skutki zewnętrzne i w tym rozumieniu powinny podlegać narracji z zewnątrz, a zatem i przez Polaków.

2. Wartości, w rozumieniu ontologicznym, jak i aksjologicznym

Nie wdając się w szczegółowe rozważania historiograficzne przyjąć należy, że początków takiego myślenia historycznego trzeba szukać jeszcze w wieku XIX, gdy zaczęła kształtować się nowoczesna historiografia ukraińska. Polak, Włodzimierz Antonowicz (1834-1908)[5], porzuciwszy polskość

[4] Por. N. Jakowenko, *Historia Ukrainy od czasów najdawniejszych do końca XVIII wieku*, Warszawa 2011; J. Hrycak, *Historia Ukrainy 1772-1999. Narodziny nowoczesnego narodu*, Lublin 2000.

[5] Włodzimierz Antonowicz (1834-1908), prawosławie uważał za przyrodzona religię ukraińskiego chłopstwa. Chcąc podkreślić swój związek z nimi wyrzekł się rzymskokatolicyzmu. Swoje zasadnicze poglądy wyłożył, w wydanym w 1862 r., na łamach czasopisma „Osnowa" (Fundament) liście otwartym *Moje wyznanie*.

i rzymskokatolicyzm, stworzył szkołę, określaną mianem „chłopomanów", albo narodnicką[6]. Wychodził on z założenia, że sprawie ukraińskiej może dobrze służyć jedynie ten, kto pozostaje wyznawcą prawosławia (stąd on i Polacy z jego szkoły zerwali z polskością i obrządkiem łacińskim). Konsekwencją tego stanowiska było przyjęcie pozycji antypolskich. Antonowicz stale żywił nadzieje, że Moskwa uwzględni ukraińskie dążenia narodowe. Najbardziej znaczącym przedstawicielem tej szkoły stał się z czasem uczeń W. Antonowicza – Mychajło Hruszewski (1866-1934)[7]. W nurcie odwołującym się do ludu, jako siły państwowotwórczej, sytuuje się aktywność polityczna Dmytro Doncowa (1883-1973), twórcy integralnego nacjonalizmu, podnoszącego rolę „rewolucyjnego chłopstwa"[8]). Nacjonalizm posiada swoich ideologów, ale i badaczy. Warto zwrócić uwagę na koncepcję Ernesta Gellnera (1925-1995), wedle którego najistotniejszym czynnikiem państwowotwórczym staje się właśnie nacjonalizm[9]. Ten współczesny myśliciel zwraca uwagę zarówno na pozytywne, jak i negatywne cechy (strony) nacjonalizmu. Właśnie w tej „niszczącej stronie" pojawili się *wizjonerzy fałszywych proroctw*, które zwróciły się przeciwko człowiekowi. Historia XX wieku ukazała grozę konkretyzacji założeń takich *wizji*. Rozważania E. Gellnera mogą być pomocne przy podejmowanych próbach chłodnej (czy obiektywnej?) analizy nacjonalizmu ukraińskiego.

Przykładem innego ukraińskiego myślenia historycznego jest historyczna szkoła określana mianem terytorializmu, inaczej państwową (derżawnicką), za twórcę której uchodzi Wacław Lipiński (1882-1931), którego możemy przyjmować za klasyczny przykład *Gente Polonus Natione Ruthenus*. Jego biografia, wpisana najpierw w kulturę polską, a więc i łacińską, a potem ukraińską, przyjmującą tradycję Wschodu, pozwoliła dostrzec te pierwiastki obu

[6] Spośród znaczących „chłopomanów" wymienić należy Polaków: Maksyma Rylskiego, Paulina Święcickiego, Borysa Poznańskiego, Konstantego Michalczuka, Ukraińców: Pawło Żyteckiego, Pawło Czubynskiego.

[7] Mychajło Hruszewski (1866-1934), historyk, publicysta, polityk. Ucznień W. Antonowicza, za jego wstawiennictwem otrzymał w 1894 r. profesurę na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Wykładał na nim do 1914 roku. Od 1908 r. wydawał swoje podstawowe dzieło *Istorija Ukrainy-Rusy,* od 1907 r. ponownie aktywny w Kijowie. W 1917 r. został przewodniczącym Ukraińskiej Centralnej Rady, przystąpił do Ukraińskiej Partii Socjalistów Rewolucjonistów. W latach 1919-1924 na emigracji. Powrócił do Kijowa, stolicy Ukraińskiej Republiki Radzieckiej, co było jednoznaczne z przyjęciem sowieckiego dyktatu.

[8] Dmytro Dońcow (1883-1973), twórca ukraińskiej koncepcji nacjonalizmu, w latach 30. XX wieku przyjętej przez Organizację Ukraińskich Nacjonalistów (OUN) za podstawę ideologiczną działalności politycznej, której „zbrojnym ramieniem" stała się Ukraińska Armia Powstańcza.

[9] Ernest Andre Gellner (1925-1995), socjolog, filozof, antropolog kultury, badacz nacjonalizmów. Wykładał w London School of Economics, na uniwersytecie Cambridge, po 1990 r. założył Centrum Badań nad nacjonalizmem w Pradze. Jego najbardziej znaną praca jest *Narody i nacjonalizm*. Był przeciwnikiem komunizmu, psychoanalizy, każdej odmianie relatywizmu.

kręgów cywilizacyjnych, które sprawie ukraińskiej najlepiej mogły służyć[10]. Po wtóre, Lipiński, jako konsekwentny konserwatysta (powszechnie przyjmowany jest za twórcę nowoczesnego konserwatyzmu ukraińskiego), wolny był od wszelkich niszczących ideologii, budowanych na antytezie ponadczasowego porządku etycznego. On odwoływał się do realnie istniejących wartości, w rozumieniu zarówno ontologicznym, jak i aksjologicznym. Lipiński zasadnicze założenia swoich poglądów przygotowywał będąc jeszcze w Krakowie, w latach 1903-1913. To wówczas krystalizowała się wizja jego nowoczesnej myśli konserwatywnej, a także wizja założeń jego szkoły historycznej, która dokonała wręcz przełomu w historiografii ukraińskiej[11]. Najogólniej sprowadza się ona do poglądu, że każdy, bez względu na swoje pochodzenie, używany język, wyznawaną religię, kto mieszka na terenach historycznych ziem ukrainnych i czuje związki z dziedzictwem tych ziem, może czuć się Ukraińcem. Wedle tego myśliciela najważniejsze czynniki narodowotwórcze sprowadzały się do: terytorium, państwa i chrześcijańskiej kultury, przy czym czynnikowi trzeciemu wyznaczał znaczenie podstawowe[12]. W 1912 r. W. Lipiński wydał pracę *Z dziejów Ukrainy*[13], na zawartość której złożyło się kilka rozpraw, głównie *Stanisław Michał Krzyczewski. Z dziejów walki szlachty ukraińskiej w szeregach powstańczych pod wodzą Bohdana Chmielnickiego*[14]*.* Wielu badaczy dziejów

[10] Stanisław Stępień zaznaczył, że „Istotną /.../ cechą poglądów Lipińskiego nie było /.../ odrzucenie bądź negowanie polskości, ale jej adaptacja dla ukraińskiego procesu narodowotwórczego", S. Stępień, *Wacław Lipiński i jego dzieło*, [w:] W. Lipiński, *Religia i Kościół w dziejach Ukrainy*, Przemyśl 1999, s. 8.

[11] Krakowski okres Wacława Lipińskiego został gruntownie opracowany przez: B. Gancarz, *My, szlachta ukraińska... Zarys życia i działalności Wacława Lipińskiego 1882-1914*, Kraków 2006; por. O. Samojlenko, *Znaczenia idejno-teoreticznoj spadszczini W. Lipinskogo ta iej wpłiw na sogodenija,* w: *Odinadcjati czitanija pamjati W. Lipinskogo. VIII Mirznarodna naukowo-prakticzna konferencja. Aktualni problemi pazwitku suspilstwa: istoriczna spadszczina, realii ta widliki XXI stolitja*, Łuck 2008, s. 7-17.

[12] Por. T. Stryjek, *Dylematy konserwatysty. Wjaczesław Łypyńskyj [Wacław Lipiński] (1882-1931) o państwie, narodzie i niepodległości Ukrainy*, „Kultura i Społeczeństwo", t. XL, z. 1, styczeń-marzec 1996. s. 54.

[13] W. Lipiński, *Z dziejów Ukrainy. Księga pamiątkowa ku czci Włodzimierza Antonowicza, Paulina Święcickiego i Tadeusza Rylskiego. Wydana staraniem dra Józefa Jurkiewicza, Franciszki Wolskiej, Ludwika Siedleckiego i Wacława Lipińskiego,* Kijów-Kraków 1912. Na zawartość tomu złożyły się artykuły i rozprawy Lipińskiego: *Nazwy „Ruś" i „Ukraina" i ich znaczenie historyczne, Echa przeszłości:..., Niedośpiewana pieśń:..., Stanisław Michał Krzyczewski. Z dziejów walki szlachty ukraińskiej w szeregach powstańczych pod wodzą Bohdana Chmielnickiego, Dwie chwile z dziejów porewolucyjnej Ukrainy: I. U szczytu potęgi; II. Na przełomie, Dokumenty Ruiny, Szlakiem Bohdanowym: Duma Iwana Mazepy..., Mowa Zamuela Zorki na pogrzebie Bohdana Chmielnickiego wedle „Latopisu Wełyczkowego".* Również w Krakowie, w 1912 r. *Stanisław Michał Krzyczewski*..., został wydany odrębnie.

[14] Por. N. G. Gatalska, *Obraz Stanisława Michajła Kriczewskogo u praci B. Lipinskogo i powisti A. Czajkowskogo*, [w:] *Szistnadcjati czitannija pamjati W. Lipinskogo. XI Mirznarodna naukowo-prakticzna konferencja. Socjalno-ekonomiczni dominanti liudskogo i technologiznogo pozwitku Ukraini*. 11 kwitnja 2013, Łuck 2013, s. 152-155.

Ukrainy pracę tę określa mianem dzieła i przyjmuję ją za przełomową w historiografii ukraińskiej. Zwracał w nim uwagę na udział szlachty, w tym w części spolonizowanej, w walkach po stronie B. Chmielnickiego, jej zaangażowania w tworzeniu zrębów państwowości kozackiej. Gdy szkoła W. Antonowicza odwoływała się do ruchów mas chłopskich, w tym hajdamackiego, niszczycielskich, mszczących się, mordujących, nie potrafiących myśleć kategoriami strategicznymi, przewidujących skutków podejmowanych decyzji, Lipiński sięgał do roli szlachty, często zubożałej, nawet szaraczkowej, ale pozostającej elitą[15]. Wydaje się, że ten nurt poszukiwań historiograficznych, podobnie historiozoficznych, był konkretyzacją dostrzegania roli elit w życiu politycznym narodu, w kształtowaniu jego sił państwowotwórczych. To jest kolejny czynnik wyróżniający szkołę Lipińskiego i jego poglądów na dzieje Ukrainy. Wizje historyczne W. Lipińskiego po dzień dzisiejszy pozostają jednoznacznym świadectwem, że w ukraińskim nurcie narodowym mieszczą się nie tylko propozycje odwołujące się do nacjonalizmu, w tym nacjonalizmu integralnego[16]. I o ile w dzisiejszej Europie postawy nacjonalistyczne nie znajdą aprobaty (poza doraźną, z uwagi na czasowe uwarunkowania), wszak nie mieszczą się w standardach społeczeństwa obywatelskiego, o tyle poglądy W. Lipińskiego na tyle stały się nowoczesne, że w pełni sytuują się we współcześnie definiowanych kryteriach społeczeństwa demokratycznego. Ten wybitny twórca zajmuje ważne miejsce w przestrzeni budowania ukraińskiej wizji narodu i państwa, ale także relacji wobec sąsiadów, w tym Polaków. To w zakresie odczytywania spuścizny ideowej W. Lipińskiego zostały usytuowane przedkładane relacje polsko-ukraińskie z lat 2003-2013, nakreślane relacjami Szkoły Wyższej im. Bogdana Jańskiego Wydział Zamiejscowy w Chełmie z Wołyńskim Instytutem im. W. Lipińskiego Międzyregionalnej Akademii Zarządzania Zasobami Ludzkimi w Łucku. Dla obu zatem stron ocena przeszłości, dokonana przez tegoż myśliciela, ale i wizje rozwiązań przyjmowanych w dniu dzisiejszym, a budowanych na spuściźnie Lipińskiego, stały się skuteczną przestrzenią budowania otwartości poprzez kulturę, a zatem i podejmowanej refleksji historycznej.

[15] Warto zwrócić uwagę na ocenę W. Lipińskiego ugody B. Chmielnickiego z Moskwą z 1654 r., zawartą w Perejasławiu. Ocena polityczna była miażdżąca. Chmielnicki nie wierzył we własne siły, stąd szukał wsparcia zewnątrz. Zerwanie z Rzeczypospolitą i wsparcie się na Moskwie pociągnęło za sobą fatalne skutki polityczne, których Chmielnicki – niestety – nie przewidział. Nawet gdy upadła Polska, w rozumieniu Chmielnickiego główna „zapora" na drodze do powstania państwa kozackiego, sprawa ukraińska nie posunęła się do przodu, Moskwa bowiem, choć etapami, zdecydowanie bardziej ograniczyła prawa kozackie, por. B. Gancarz, *My, szlachta ukraińska*..., s. 164-166. Po powstaniu Chmielnickiego Rusinom-Ukraińcom pozostały jedynie idee niezależności, które tliły się w nielicznych umysłach, by dopiero z czasem „przemówić" głosem bardziej „dobitnym".

[16] Por. M. Papierzyńska-Turek, Hruszewski-Łypyński. *Dwie filozofie dziejów Ukrainy i ich współczesna recepcja,* [w:] *Samoidentyfikacja mniejszości narodowych i religijnych w Europie środkowo-wschodniej*, red. J. Lewandowski, W. Goleman, Lublin 1999, s. 114-128.

Nie można zapominać, że i w dzisiejszej ukraińskiej narracji historycznej pojawia się szereg głosów (stanowisk) podejmujących rewizję dotychczasowej polityki historycznej państwa ukraińskiego, odwołującej się do nacjonalizmu, czy – czym innym jest, na ile świadomie – narracji postsowieckiej. Pytaniem otwartym pozostaje, na ile one świadomie odwołują się do myśli W. Lipińskiego, która w tradycji ukraińskiej istnieje od ponad stulecia. Od kilku lat prowadzi swoją stronę internetową, publikuje teksty Wasyl Rasewycz, historyk z Lwowa[17]. Jeżeli nawet z tezami tego historyka, można nie zgadzać się, o tyle nie można ich nie zauważać. Odwołuje się on również do tych idei państwowotwórczych, nośnikiem których była szlachta Rusinów-Ukraińców. Myśli Lipińskiego powinny na Ukrainie przeżywać czytelny renesans, choć – jak się wydaje– bardziej mogą pozostawać wizjami akademickimi, ważnymi dla określonego grona czytelników i teoretyków, to pomimo tego zasadnym wydaje się pytanie, czy jego stanowisko w ukraińskim dyskursie historycznym znajduje należne prawo obywatelstwa? Czy nie jest tak, że zauważa się znaczenie myśli W. Lipińskiego, ale obecność ich w aktualnej narracji historycznej jest raczej mało zauważalna? W. Lipiński podnosił, że w dziejach Ukrainy ważną rolę odegrała religia i Kościół. Czy zatem, w dobie dzisiejszej Kościoły na Ukrainie w należnym zakresie odczytują pojawiające się znaki czasu? Andrij Banmeister, historyk z Uniwersytetu im. T. Szewczenki z Kijowa, podczas X Zjazdu Gnieźnieńskiego w Polsce, w marcu 2016 r. zaznaczył, że Cerkiew prawosławna na Ukrainie „znajduje się w kryzysie, nie stała się głosem sprawiedliwości”[18]. Przy tak sformułowanej konstatacji lektura pracy Lipińskiego *Religia i Kościół w dziejach Ukrainy* staje się ponownie obowiązkową. Dotykamy zatem kolejnej przesłanki, podnoszącej aktualność przesłania Lipińskiego.

Wymogiem dziejowym jest, by – niezależnie od pojawiających się determinantów, ich skali trudności – dialog polsko-ukraiński był rozwijany. Więcej, staje się on warunkiem sine qua non budowania normalnych relacji pomiędzy Polakami a Ukraińcami[19]. Kogo należy – w rozumieniu pełnienia ról społecznych – postrzegać w charakterze inicjatorów owego dialogu?

[17] Za głos w ten dyskusji przyjąć należy artykuł W. Rasewycza, *Historia nieudaczników i rezunów. Bardzo łatwo oddajemy swoją szlachtę i arystokrację Polakom i Rosjanom*, „Wołanie z Wołynia”, nr 6 (127), listopad-grudzień 2015, s. 13-17, w wersji ukraińskiej: Історія невдах і різунів. Ми дуже легко віддаємо свою шляхту й аристократію полякам та росіян – http://zaxid.net/news/showNews. do?istoriya_nevdah_i_rizuniv& objectId=1374661 (dostęp: 2.05.2016).

[18] *Zjazd Gnieźnieński: pojednanie Polski, Ukrainy i Rosji jest możliwe i konieczne* – http://wiadomosci.wp.pl/kat,1342,title,Zjazd-Gnieznienski-pojednanie-Polski-Ukrainy-i-Rosji-mozliwe-i-konieczne,wid,18210692, wiadomosc.html (dostęp: 2.05.2016).

[19] Rzeczywistość postrzegać trzeba realistycznie, dlatego też nie można nie zauważać tych głosów, które – po obu stronach – dostrzegają wyłącznie racje „swojej” strony. Dla środowisk kresowych niezrozumiałym faktem pozostaje brak rzeczowej dyskusji – ze strony Ukraińców – o ludobójstwie Polaków na Wołyniu i Galicji.

Zwracając się ku spuściźnie W. Lipińskiego trzeba wskazywać na elity, choć – jak wydaje się – po stronie ukraińskiej jakby stanęły na uboczu, jakby nie rozumiały swojej roli, swojego dziejowego powołania. W tym odczytywaniu znaków czasu może pojawić się refleksja, że poglądy W. Lipińskiego nie są łatwe do przyjęcia, wszak był zdecydowanym przeciwnikiem tych ideologii, które odchodzą od zasad wpisanych w ponadczasowy system wartości, w tym w porządek etyczny, a dzisiejszy świat tak chętnie sięga po różne relatywizacje, historyczne także. Takie jest jednak dziedzictwo W. Lipińskiego. W równiej mierze sprzeciwiał się komunizmowi, którego historyczne skutki dane mu było poznać, jak i nacjonalizmowi, którego skutki przewidywał. Obie ideologie uważał za antychrześcijańskie, obce człowiekowi otwartemu na wolność i podmiotowość drugiej osoby. Myślenie komunistyczne nie zniknęło wraz z upadkiem komunizmu, ono przyjęło jedynie inne formy, w tym wpisane w różnego rodzaju stereotypy, w tym brak aktywności na rzecz własnej państwowości. Nie można zatem zapominać mądrości Lipińskiego, wyrażonej w słowach, że suwerennego państwa ukraińskiego nikt nie zbuduje, jeżeli tego dzieła nie podejmą sami Ukraińcy. Głębia tych słów ma charakter uniwersalny i w równej mierze odnosi się do każdej narodowości, polskiej także.

3. Przedsięwzięcia w sferze kultury

Obie strony – w Chełmie osoby skupione wokół ówczesnego dziekana Szkoły Wyższej im. B. Jańskiego, w Łucku dyrektor Wołyńskiego Instytutu Międzyregionalnej Akademii – przyjęły, że nad spuścizną ideową Lipińskiego należy zatrzymać się, przyjąć ją za obszar potrzebnego dyskursu, rozsądnych rozwiązań i po obu stronach podjąć wysiłek przybliżenia jego wizji historycznych, czy antropologicznych. Refleksje nad jego rozwiązaniami przyjęto za swoiste spoiwo, które – w imię interesów nadrzędnych – powinno wskazywać na potrzebę przyjęcia demokratycznych rozwiązań wewnątrz państwa, jak i wypracowania takich relacji wobec sąsiadów, które mieszczą się w ponadczasowym porządku, respektującym podmiotowość drugiej strony, innego człowieka. Podstawowe pytania dotyczące struktury egzystencjalnej człowieka podejmowane są w nurtach odwołujących się do klasycznych rozważań metafizycznych, pozostających na gruncie klasycznej definicji prawdy, przyjęcia ponadczasowych zasad, wartości. W. Lipiński wielokrotnie podkreślał, że najpierw musi się pojawić refleksja o człowieku jako bycie osobowym, z konstrukcją zobowiązań etyczno-aksjologicznych, a dopiero – jakby na kanwie tego – wizje poszukiwań, czy dążeń narodowych. Sfera ducha, wpisana w teistyczną wizję świata i człowieka, staje się pierwotna wobec każdego prawa tworzonego przez człowieka. W. Lipiński przy każdej, nadarzającej się okazji podkreślał, że nośnikiem ponadczaso-

wych norm i zasad pozostaje Kościół, stąd tyle uwagi – w twórczości Lipińskiego – poświęconej zostało tej strukturze, jako depozytariuszowi stałych przekazań i relacji wobec transcendencji[20]. Powtórzmy, W. Lipiński nie pozostawił prac o charakterze czysto filozoficznym, ale najpełniejszy wyraz swojego stosunku do tych zagadnień wyłożył w, podnoszonej już pracy, *Religia i Kościół w dziejach Ukrainy*.

Należy pamiętać, że w każdej epoce historycznej obecne są wartości duchowe, dzięki którym naród może trwać, choć z różnych powodów mogą być przykryte powłoką milczenia, nie zauważania. Co jakiś czas pojawiają się jednak takie okresy, w którym pewne wartości stają się szczególnie wyraźne. Wychodzą wówczas poza obszary intelektualnych dociekań i konkretyzują się w wydarzeniach szczególnych. Owa egzemplifikacja ujawniać się może w wielkim, zbiorowym wysiłku ducha. Takie znamiona należy przypisać *pomarańczowej rewolucji,* a po dziesięciu latach *rewolucji* godności[21]. Wówczas zostają zrywane więzy uśpienia, a podejmowany czyn wstrząsa życiem społeczeństwa, wyznacza granice epok, dokonuje przeorania życia, nie tylko pokolenia uczestniczącego w nim. Pamięć o tych wydarzeniach pozwala narodowi budować świadomość, kształtować tożsamość, więcej – pozwala mu trwać. Czy, w przypadku Ukrainy, wydarzenia te – jako szanse historyczne – zostały spożytkowane?[22]

Przy podejmowaniu ważnych wyzwań najpierw pojawia się idea, a gdy dojrzewają odpowiednie przesłanki (znaki czasu), podejmowana zostaje konkretyzacja. Tak należy patrzeć na podjęte wyzwania pomiędzy Chełmem a Łuckiem w okresie 2003 – 2013. W tym dziesięcioleciu podjętych zostało szereg przedsięwzięć, głównie w sferze kultury. Pierwszym, zasadniczym wręcz rysem, stała się otwartość na wzajemne poznanie. W obu przypad-

[20]Gwoli przykładu przytoczmy fragment wskazujący na poszukiwania tego Kościoła, który najlepiej będzie służył ukraińskiej sprawie narodowej: „Jednakże nie ta religia i Kościół najbardziej dopomoże nam w walce o Ukrainę, która jest najbardziej „narodowa" oraz najbardziej „ukraińska" i która w imię „nacjonalizmu" będzie uznawać wszystkich naszych „atamanów" i tolerować nasze wichrzycielskie narodowe cechy; – nie ta, która wchłonie w siebie najwięcej elementów ziemskich, świeckich i politycznych, i której pasterze zechcą zająć (mówiąc obrazowo) miejsce oficerów sztabu generalnego i do naszych wojskowych planów wkładać będą swoje zupełnie nie wojskowe, religijne sprawy – ale ta, która najlepiej nauczy swoich wiernych wykonywać wieczne i ogólnoludzkie prawa twórczej moralności społecznej w ich świeckiej walce o ukraińską państwowość", W. Lipiński, *Rola religii i Kościoła*..., s. 49.

[21]Por. W. Rasewycz, *Podwójne życie Ukraińców. Czy umowa z UE w ogóle jest nam potrzebna?,* „Kurier Galicyjski", n r 7(251), 15-28. 04. 2016, s. 12-13.

[22]Wasyl Rasewycz – w kontekście tego pytania – konstatuje: „życie pokazało, że prawie wszyscy nacjonalistyczni eurosceptycy są płatnymi agentami Kremla, gotowymi za finanse z Rosji rozwalać nienawistną jej liberalną Unię Europejską. Taka retoryka właściwa była nie tylko Swobodzie, ale i rozsławionemu przez media rosyjskie Prawemu Sektorowi. Właśnie ta <gwardia rewolucji> wzięła się za obronę <tradycyjnych> i <religijnych> wartości Ukraińców. Jak gdyby próbowała zlustrować europejskie zdobycze rewolucji Godności", [w:] Ibidem.

kach, w Chełmie i w Łucku, nie była ona wyrazem nakazu, wskazaniem „przełożonych", ale wyborem kierownictwa Wydziałów Zamiejscowych uczelni. To z tego powodu od początku przybrały one charakter przestrzeni obywatelskiej, nie dyktowanej instytucjami, choć wspartymi o nie. Pewnym ułatwieniem jest spojrzeć na nie przez pryzmat publikacji *Między Chełmem a Łuckiem. Obywatelska przestrzeń dialogu 2003-2013 Mirz Chełmom i Łuckom Prostir gramadjańskoho dialogu 2003-2013*, tworzywem której stały się przede wszystkim źródła ikonograficzne (fotografie), ukazujące zakres podjętej współpracy[23]. Edytorsko wydana ona została skromnie, niemniej ukazuje skalę wspólnych przedsięwzięć[24]. Z perspektywy kilku lat jawi się jako ważne źródło, ukazujące przede wszystkim, że kontakty pomiędzy nacjami nie zostały zarezerwowane wyłącznie dla instytucji państwowych, że doskonale wpisują się w wolne wybory wolnych obywateli. Uruchomiły kroki nie determinowane nakazem, czyimś poleceniem, a imperatywem wolnych wewnętrznych decyzji. Oczywiście, sytuować należy je w określonym systemie wartości, przyjętej i zaakceptowanej antropologicznej wizji człowieka, w której ważną racją staje się otwartość na pojawiającą się osobę, wpisaną w inną, ale nie obcą, przestrzeń kulturową.

Spuścizna duchowa Wacława Lipińskiego stawała się swoistym rdzeniem, wokół którego pojawiło się odczytywanie znaków czasu, a jednym z nich bezspornie staje się potrzeba ułożenia poprawnych, sąsiedzkich relacji, niezależnie od historycznych doświadczeń. Oksana Samojlenko, dyrektor Wołyńskiego Instytutu im. W. Lipińskiego we wstępie do przygotowanej publikacji zaznaczyła, że „Im wyższy poziom rozwoju osiąga ludzkość we wszystkich sferach życia społecznego, tym istotniejsze stają się kwestie do-

[23] *Między Chełmem a Łuckiem. Obywatelska przestrzeń dialogu 2003-2013 Mirz Chełmom i Łuckom Prostir gramadjańskoho dialogu 2003-2013,* red. E. Wilkowski, Chełm – Łuck 2014.

[24] Recenzent tej publikacji podkreślił, że „Książka jest swoistym albumem, zbiorem fotografii, upamiętniających współpracę, która tworzyła doskonały przykład porozumienia i pojednania polsko-ukraińskiego. Pojednania odwołującego się do fundamentalnych wartości, świetlanych postaci, ale też żmudnej, codziennej pracy. Dlatego obok wymienionych dostojników kościelnych, a także rozpoznawalnych działaczy politycznych regionu pogranicza, dużo miejsca poświęcono ilustracjom obrazującym życie studentów, obradom na aulach, konferencjom, pokazano tez książki – pokłosia konferencji, które w sposób najdoskonalszy utrwalały dialog, który zawiązał się między Chełmem a Łuckiem, dzięki wrażliwości i wysiłkom liderów dwóch uczelni, którzy potrafili – przesłanie myśli Jańskiego i Lipińskiego – zastosować w rzeczywistości dnia dzisiejszego. Mówiąc o symbolice wydarzeń ujętych w książce, chciałbym też zwrócić uwagę na jej szatę graficzną. Jak najbardziej godny uwagi jubileusz doczekał się swego upamiętnienia w wersji „ekonomicznej" – czarno-białej. Oczywiście, z tego powodu, wybrane fotografie, wiele straciły od strony artystycznej, ale wymownie pokazują wąską i ciasną ścieżkę (wszak zabrakło zrozumienia u dysponujących środkami), jaka prowadzi do porozumienia i pojednania, do wytworzenia rzeczywistej przestrzeni dialogu obywatelskiego"; W. Osadczy, *Między Chełmem a Łuckiem. Obywatelska przestrzeń dialogu 2003-1013*, „Powinność. Pismo kulturalno-społeczne Ziemi Chełmskiej", nr 3 (21), czerwiec 2014, s. 33-34.

brosąsiedztwa, współpracy i porozumienia między narodami”[25]. W owym budowaniu zrozumienia podstawową rolę odgrywała kultura. W zasadzie to wszystko, co w postrzeganej dekadzie zostało podjęte – pomiędzy podnoszonymi środowiskami – pozostaje w przestrzeni kultury: antropologicznej wizji człowieka, podejmowanym systemie wartości, dyskursie naukowym, powstałym (na tę okoliczność) piśmiennictwie, wymianie młodzieży, przygotowanych programach artystycznych, wreszcie najnormalniejszych spotkaniach międzyludzkich. To wszystko składa się na wypracowany depozyt, który należało zapisać, ukazać, więcej, przyjąć wręcz za pewne modelowe budowanie relacji. Na tym, najogólniej podnosząc, zasadza się konkretyzacja inspirującej roli myśli Wacława Lipińskiego.

Inauguracje nowego roku akademickiego w Łucku i w Chełmie rozpoczynane były w świątyni, miejscu poświęconym szczególnej relacji ze Stwórcą. Akt wyboru tego miejsca (cerkwi, kościoła) wskazuje na przyjmowany i proponowany system wartości obu środowisk[26]. Dzisiejszy spór o człowieka przebiega przede wszystkim w przestrzeni wyboru wartości.

[25] O. Samojlenko, *Wstęp*, [w:] *Między Chełmem a Łuckiem Obywatelska przestrzeń dialogu*..., s. 21.

[26] Podczas inauguracji nowego roku akademickiego 3 września 2007 r., w Łucku, E. Wilkowski podniósł m. in.: „W kwietniu br. uczestniczyłem w obchodach 125. rocznicy urodzin patrona Waszego Wydziału – Wacława Lipińskiego. Obchody te stały się okazją do odczytywania kolejnych obszarów jego myśli i wpisywania ich w dzisiejsze relacje. Współczesny świat toczy spór o wartości, o sposób postrzegania człowieka, o jego koncepcję. Stawiamy pytania, co w naszym życiu, w poszukiwaniu jego sensu, jego elementarnych treści, powinniśmy wpisywać jako najważniejsze? Do dorosłego, odpowiedzialnego życia musimy odpowiednio przygotować się. Uczelnia jest miejscem bardzo znaczącego, a niejednokrotnie przesądzającego, kształtowania osobowości, w którą wpisujemy także wiedzę. Nie zapominajmy jednak, że wymiar poznawczy łączyć należy z wymiarem etycznym i wrażliwości na piękno. W murach uczelni uczymy się samodzielnego, krytycznego postrzegania zjawisk zachodzących w otaczającej nas rzeczywistości, uczymy się także w tejże rzeczywistości postrzegać to, co wynosi nas na wyżyny ducha /.../ Wiek młodzieńczy jest okresem największego buntu, wrażliwości, sprzeciwu wobec tego, co nas niepokoi. Drodzy młodzi przyjaciele, życzę, aby ten twórczy niepokój, w tym potrzeba zmiany struktur tego świata, dobrze służył Wam i społeczności, w której żyjecie. Wasza, ciągle jeszcze młoda, państwowość potrzebuje Waszego zaangażowania się, Waszego twórczego zmieniania oblicza tej ziemi /.../ Musimy uczyć się wykształcać umiejętność dialogu z dzisiejszym światem, umiejętności i odwagę zabierania głosu we wszystkich sprawach ważnych, a dotyczących nas i struktur, w których żyjemy”, *Kopia adresu Eugeniusza Wilkowskiego skierowanego na ręce dr Oksany Samojlenko, Dyrektor Międzyregionalnej Akademii Zarządzania Zasobami Ludzkimi w Łucku z 3.09.2007* (Zbiory prywatne – E. Wilkowski). Podczas inauguracji kolejnego roku akademickiego E. Wilkowski zaznaczył: „Państwa Patron doskonale wpisuje się zarówno w proces wybijania się Ukrainy na niepodległość, ale także we współczesną myśl europejską. Dokładne wczytywanie się w pisma W. Lipińskiego jednoznacznie pozwala wzmocnić tezę, iż Ukraina jest ważnym podmiotem europejskiego porządku geopolitycznego /.../ Niepodległość narodu ukraińskiego jest wartością, także w wymiarze europejskim. Nie jest ona jednak dana raz na zawsze. O nią stale trzeba się troszczyć”, *Kopia adresu Eugeniusza Wilkowskiego skierowanego na ręce dr Oksany Samojlenko, Dyrektor Międzyregionalnej Akademii Zarządzania Zasobami Ludzkimi w Łucku z 1. 09. 2008* (Zbiory prywatne – E. Wilkowski).

Przyjmowanymi znakami, które stają się przecież sposobem naszego funkcjonowania w kulturze, były wartości najwyższe: religijne i duchowe, w obrębie których wskazać należy na poznawcze, etyczne i estetyczne. Dyskurs wyłaniający się ze sposobu rozpoczynania danego roku akademickiego rozwijany był podczas konferencji. Po stronie ukraińskiej systematycznie, każdego roku, z reguły w kwietniu, organizowane były konferencje zatytułowane „Czytania Łypyńskie". Od 2004 r. regularnie uczestniczyła w nich strona polska[27]. Przyjeżdżający prelegenci z Polski mieli świadomość, że uczestnicy owych spotkań naukowych, nie tylko odczytują różne obszary spuścizny W. Lipińskiego, kontynuując tym rozważania na określonym poziomie pojęć ogólnych, ale także czerpią bezpośrednie wskazania swego mistrza ideowego (patrona Instytutu) w podjętym dziele budowania zasad społeczeństwa obywatelskiego. Do Łucka udało się zaprosić przedstawicieli różnych krajów[28]. To w Łucku dochodziło do wymiany stanowisk, poglądów, z reguły w kontekście najważniejszych problemów współczesnych społeczeństw. To wszystko przebiegało w obszarze poznawania idei Wacława Lipińskiego. Może pojawić się pytanie, dlaczego dzisiejsze odczytywanie spuścizny W. Lipińskiego pozwala odwoływać się do wizji przyjmowanych około stulecia wcześniej? To patron Wołyńskiego Instytutu podnosił, że społeczeństwo powinno być zespołem rozumnych i wolnych ludzi, że dobro wspólne nie może kolidować z moralnym dobrem ludzkiej osoby. W procesie budowania struktur demokratycznych nie mogą być usuwane na bok wartości etyczne, bez nich bowiem każda konstrukcja społeczna traci swój sens i trwałość. W imię dobra nadrzędnego, w tym narodowego,

[27] Najliczniejsza reprezentacja Szkoły Wyższej im, B. Jańskiego była w 2006 r. Z Wydziału w Elblągu referat wygłosiła Marzena Kosińska – *Międzynarodowe aspekty nauczania Bogdana Jańskiego*, z Wydziału w Warszawie Katarzyna Świerszcz – *Chrześcijańska transformacja koncepcji narodu u Bogdana Jańskiego* i dwa referaty z Chełma: ks. Andrzeja Kondrasiuka *Odrodzenie moralne i religijne jako wyraz służby narodowej w postawie i myśli Bogdana Jańskiego,* E. Wilkowski *Przesłanki odnowy moralnej w świetle spuścizny duchowej Bogdana Jańskiego i Wacława Lipińskiego*. Wystąpienia te zostały opublikowane [w:] *Dewjati czitannja pamjati W. Łypyńskoho, Aktualni problemi rozwitku suspilstwa: istoriczna spadszczina, realii ta wikliki XXI stolittja,* Łuck 2006.

[28] Należy pamiętać, że praktycznie do lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia myśli W. Lipińskiego na terenie Ukrainy, należącej wówczas do Związku Sowieckiego, raczej nie były znane. Badania nad spuścizną tego myśliciela pozostawały w kręgach emigracyjnych. Przez długie lata centrum takich dociekań pozostawał W. K. Lypynsky East European Rescarch Institute w Filadelfii, kierowany przez Jarosława Celeńskiego. W 1992 r. konferencja poświęcona W. Lipińskiemu została zorganizowana na terenie Ukrainy, por. M. Filipowicz, *Spuścizna historyczno-politologiczna Wiaczesława Łypyńskiego a współczesna Ukraina. Międzynarodowa konferencja naukowa: Kijów-Łuck-Krzemieniec (2-6 czerwca 1992 r.)*, „Przegląd Wschodni" t. II. Z. 1 (5), 1992/1993. s. 241. W latach osiemdziesiątych coraz częściej o W. Lipińskim zaczęto upominać się w ośrodku krakowskim, w tym poprzez pierwsze publikacje na łamach „Tygodnika Powszechnego", por. M. Kozłowski, *Wacław Lipiński - konserwatysta zapomniany*, „Tygodnik Powszechny", R. 42, nr 21 (1988). s. 3, M. Filipowicz, *Gente Polonus Natione Ruthenus: Wiaczesław Łypyńskij [Wacław Lipiński] 1882-1931*, „Tygodnik Powszechny", R. 46, nr 34 (1992). s. 8.

muszą być przezwyciężane pojawiające się interesy i postawy egoistyczne. To wyzwanie stale pozostaje aktualne, zarówno w odniesieniu do procesów zachodzących na terenie Ukrainy, ale i w innych krajach. To podczas konferencji – także tych chełmskich – podejmowana była próba znalezienia obszarów łączących obie strony, najpierw w wymiarze wartości podstawowych. Konferencje organizowane w Chełmie dotyczyły różnych zagadnień: rynku pracy[29], mechanizmów wyzwalania aktywności ekonomicznej[30], roli świeckich we współczesnym Kościele[31], kwestii historycznych[32], budowania społeczeństwa obywatelskiego[33]. W maju 2008 r. w Chełmie – z udziałem przedstawicieli strony ukraińskiej (osób duchownych i świeckich) – przeprowadzona została debata poświęcona relacjom pomiędzy formacjami kulturowymi lansowanymi przez współczesny świat a kulturą klasyczną. Wspólnie zastanawiano się, czy dzisiejszej Europie potrzebna jest kultura

[29] 8 października 2004 r. w Chełmie zorganizowana została konferencja polsko-ukraińska, poświęcona analizie sytuacji na przygranicznych rynkach pracy, materiały z tej konferencji zostały opublikowane, [w:] *Ekspert. Program doskonalenia metod walki z bezrobociem. Materiały z konferencji polsko-ukraińskiej*, Chełm 2004.

[30] W latach 2007/2008 Wydział chełmski prowadził projekt badawczy „Instrumenty rynku pracy na skraju Unii Europejskiej", dotyczący mechanizmów zatrudniania na terenie pięciu powiatów nadbużańskich. Projekt ten został zwieńczony publikacją pod tym samym tytułem, wydana w Chełmie w 2008 r. Realizowany był projekt dotyczący korzystania ze środków zewnętrznych przez mikroprzedsiębiorstwa na terenie powiatów chełmskich (grodzkiego i ziemskiego), zwieńczony publikacją *Mikroprzedsiębiorcy, a fundusze strukturalne – badanie uwarunkowań na ziemi chełmskiej. Raport badawczy*, red. A. Włodarczyk, Chełm 2008.

[31] *Rola świeckich w Kościele w świetle spuścizny duchowej Wacława Lipińskiego, Bogdana Jańskiego i współczesnych wyzwań. Materiały z polsko-ukraińskiej konferencji naukowej z 15 maja 2007*, red. E. Wilkowski, Chełm 2007.

[32] *Wkład OO. Franciszkanów w dziedzictwo ziemi chełmskiej*, red. E. Wilkowski. Chełm 2009, *Wybory czerwcowe 1989 – zakres wykorzystanych szans historycznych*, red. E. Wilkowski, Chełm 2009.

[33] Konferencja naukowa „Teistyczny porządek świata a budowanie społeczeństwa obywatelskiego" – z 16 czerwca 2009 r., została zorganizowana przy współudziale Instytutu Studiów Kościelnych w Łucku, powołanym z inspiracji i pod przewodnictwem ks. bp M. Trofimiaka, Ordynariusza Wołyńskiego (za zasadnicze zadanie statutowe przyjęto gromadzenie, badanie i popularyzowanie spuścizny Kościołów na Ukrainie, ze szczególnym uwzględnieniem działalności Kościoła łacińskiego na tych terenach). W powitaniu uczestników chełmskiej konferencji E. Wilkowski zaznaczył: „Chcemy znaleźć obszar dociekań łączący obie strony. Polska, z racji swojej historii, a teraz z konieczności dostosowania się do wymogów Unii Europejskiej, ma bardziej wykształcone kryteria społeczeństwa obywatelskiego, czyli gwarantującego podstawowe swobody i prawa obywatelskie, tym możemy dzielić się ze stroną ukraińską. Ukraina również ma podobne aspiracje. Możemy zatem podejmować dyskusje dotyczące budowania struktur gwarantujących porządek demokratyczny W budowaniu tegoż porządku proponujemy odwoływać się do wartości, zasad, norm stałych, ponadczasowych, nie podlegającym koniunkturalnym zmianom. Zachowanie takich rozwiązań gwarantuje przyjęcie porządku teistycznego", E. Wilkowski, *Zasadnicze przesłanie polsko-ukraińskiego spotkania 16 czerwca 2009 r. w Chełmie, w Szkole Wyższej im. Bogdana Jańskiego* (Zbiory prywatne – E. Wilkowski). Materiały pokonferencyjne zostały wydane w odrębnej publikacji *Teistyczny porządek świata a budowanie społeczeństwa obywatelskiego,* red. E. Wilkowski, Chełm 2009.

klasyczna, której jednym z filarów pozostaje dziedzictwo chrześcijańskie, zarówno kręgu zachodniego, jak i wschodniego[34]. Podnoszono, że o tej prawdzie stale należy pamiętać „i tę oczywistość przyjąć jako punkt odniesienia przy budowaniu koncepcji współczesnego człowieka. W jego strukturę bytowo-antropologiczną musimy na stałe wpisać te wartości, które są niezmienne, stałe, ponadczasowe"[35].

Na konferencje organizowane w Chełmie zapraszani byli przedstawiciele trzech Kościołów z terenu Ukrainy: rzymskokatolickiego, grekokatolickiego i prawosławnego. Obecność ich, także podczas przygotowywanych w latach 2004-2008, Tygodni Papieskich w Chełmie, stawała się znakiem poszukiwania wspólnych obszarów wymiany wartości, prowadzenia podjętego dyskursu[36]. Częstym gościem na Wydziale w Chełmie był ks. bp Marcjan Trofimiak, Ordynariusz Wołyński, wielki orędownik pojednania polsko-ukraińskiego. Przybywał nie tylko w charakterze wykładowcy, ale także duszpasterza. To pod Jego przewodnictwem odprawiona została Msza św., inaugurująca jeden z Tygodni Papieskich. Należy także zaznaczyć, że do 2009 r. chełmski Wydział Szkoły Wyższej im. B. Jańskiego współpracował z Europejskim Kolegium Polskich i Ukraińskich Uniwersytetów, kierowanym przez prof. dr hab. Włodzimierza Osadczego, przyjaciela chełmskiego środowiska, wskazującego na potrzebę prowadzenia dialogu ze stroną ukraińską[37].

Efektem przygotowywanych spotkań stało się „podpatrzenie", przez stronę ukraińską, instytucji kapelana Wydziału. Został on zatrudniony w Łucku w charakterze wykładowcy, ale pozostającego także – a może przede wszystkim – znakiem podjętej pracy formacyjnej. Fakt ten bezspornie należy odczytywać jako nawiązanie do chrześcijańskich korzeni kultury ukraińskiej. W przestrzeni przyjętych rozwiązań jawi się zapewne i konstrukcja samorządu studentów. W 2004 r. na chełmskim Wydziale prowadzony był projekt, w ramach którego przygotowano zajęcia praktyczne dla studentów z terenu Ukrainy (ze Lwowa, Łucka), a dotyczące zasad funkcjonowania samorządu studenckiego. Ponadto wydany został, w języku ukraińskim, przewodnik, wskazujący na najważniejsze rozwiązania przy

[34] E. Wilkowski, *Luźne zapiski, 2008*.

[35] Ibidem.

[36] Założenia i przebieg Tygodni Papieskich najpełniej został przedstawiony: E. Wilkowski, *Wstęp*, [w:] *V Tydzień Papieski w Szkole Wyższej im. Bogdana Jańskiego w Chełmie*. Chełm 2008. s. 7-19. por. *Tydzień Nauczania Papieskiego. Wykłady i materiały z konferencji*, Chełm 2005.

[37] Aktualnie prof. dr hab. Włodzimierz Osadczy kieruje Centrum Ucrainicum Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Jest pomysłodawcą i organizatorem licznych konferencji, także z przestrzeni dziedzictwa Rzeczypospolitej Obojga Narodów, por. *Tradycja kultu opieki Matki Bożej nad narodem w kontekście jubileuszu 360 rocznicy ślubów króla Jana Kazimierza, 240 rocznicy koronacji cudownego obrazu Matki Boskiej Łaskawej w katedrze lwowskiej oraz 25 rocznicy reaktywowania struktury Kościoła łacińskiego na Ukrainie*, Lublin – Lwów, 7-9 kwietnia 2016.

tworzeniu reprezentacji studentów. Uwzględniał on aktualne potrzeby w tym zakresie, a równocześnie sięgał do najlepszych rozwiązań z historii uniwersytetów w Europie[38]. W Chełmie wydawane było pismo studenckie „Niezły numer", przygotowywane przez studentów. Studenci z Łucka byli zapraszani na spotkania konwersatoryjne, organizowane w Chełmie. Uczestniczyli również w warsztatach, w tym organizowanych przez studenckie koła naukowe[39]. To tego rodzaju przedsięwzięcia najlepiej zbliżają osoby, które na co dzień mówią innym językiem, odwołują się do różnych tradycji kulturowych, ale postrzegają podobne systemy wartości. Na Wydziale w Chełmie wprowadzony został, dla osób chętnych, lektorat z języka ukraińskiego (prowadzony przez dr Mirosławę Kawecką).

Odrębnym rozdziałem jawią się juwenalia, organizowane w Chełmie. Ta stara studencka tradycja wprowadzona została wraz z pojawieniem się życia akademickiego w Chełmie. Na okres dwóch dni zawieszane były zajęcia, w centralnej części miasta ustawiano scenę, na której występowała młodzież z przygotowanymi programami artystycznymi. Pomysłem dziekana Wydziału Szkoły Wyższej im. B. Jańskiego stały się – konkretyzowane przez kilka lat, jako stały punkt owej studenckiej zabawy – występy studentów z Łucka. Występy artystów ze stolicy Wołynia stawały się bardzo ważnym doświadczeniem. Przed wyjściem na scenę zawsze byli solidnie przygotowani, przedkładając wyjątkowe programy, ukazujące piękno ukraińskiej kultury. Przykuwała uwagę melodyjność, rytmika, dopracowany każdy szczegół pokazywanych tańców, ze stałymi rekwizytami, nawiązującymi do tradycji Wołynia[40]. Centralny plac Chełma, noszący imię Łuczkowskiego, zapełniał się nie tylko młodzieżą, ale i mieszkańcami miasta. Obecność ich wskazywała, na ile kultura zbliża narody, ukazuje to, co w ich życiu stało się niepowtarzalnym rysem, tożsamością. Okres tych kontaktów stał się zbieżny z członkowstwem Polski w Unii Europejskiej, a zatem i dzieleniem się nowymi doświadczeniami. Studenci z Łucka występowali również podczas Dni Chełma, na podobnej scenie, z nie mniejszym zainteresowaniem ze strony chełmian. Owe występy należy potraktować jako wyjątkowo udane lekcje (prezentacje) kultury ukraińskiej na chełmskich scenach. Źle się stało, że w późniejszym okresie odstąpiono od zapraszania młodzieży z Łucka, a inne uczelnie Chełma nie odczytały

[38] *Dowidnik pro studentskie samowrjaduwannja*, Chełm 2004.

[39] Badania socjologiczne, np. dotyczące zagrożeń narkotykami młodzieży szkolnej, poczucia bezpieczeństwa mieszkańców prowadzone były głównie przez studentów socjologii. W marcu 2008 r., na wniosek dziekana Wydziału w Chełmie, odbyły się warsztaty uczestników studenckich kół naukowych ze wszystkich Wydziałów Szkoły im. B. Jańskiego. Na te zajęcia zaproszeni zostali studenci z Łucka. Przez dwa dni wspólnie dyskutowano o metodach pracy studenckich kół naukowych, prowadzeniu badan terenowych, E. Wilkowski, *Luźne zapiski, 2008.*

[40] Za artystyczne przygotowanie młodzieży z Łucka odpowiedzialna była Świetlana Żukowa, zastępca dyrektora Wołyńskiego Instytutu Międzyregionalnej Akademii Zarządzania Zasobami Ludzkimi. W pracach tych wspierała Marianna Kardasz, wykładowca tejże Akademii, E. Wilkowski, *Luźne zapiski* 2007.

znaczenia tego rodzaju spotkań[41]. Niemniej, doświadczenia chełmskich juwenaliów przeniosły się na łuckie studentalia, przygotowywane w Łucku, a w podstawowej strukturze posiadające rysy studenckiej zabawy sprzed stuleci. Studenci z Chełma z zainteresowaniem obserwowali ceremoniał przyjmowania w poczet studentów słuchaczy pierwszego roku w Łucku.

Podsumowanie

Po 2009 r. partnerem Międzyregionalnej Akademii Zarządzania Zasobami Ludzkimi stało się I Liceum Ogólnokształcące w Chełmie, Stowarzyszenie Porozumienie Ziemi Chełmskiej w Chełmie[42], Akcja Katolicka przy parafii p.w. Chrystusa Odkupiciela w Chełmie. W I Liceum organizowane były Dni Kultury i Nauki. To podczas nich przygotowywano bogatą ofertę kulturalną i naukową, w ramach której zapraszano osoby z Łucka (ale i z innych ośrodków z Ukrainy). Wykłady prezentowane były w odpowiedniej scenerii plastycznej. Równolegle odbywały się pokazy filmowe, malarskie, wystawy historyczne, w tym dotyczące Solidarności i stanu wojennego w Polsce. Za najistotniejszy aspekt tych spotkań przyjąć należy budowaną otwartość na nasze nacje, ducha otwartości i zrozumienia partnera (w rozumieniu narodu). Młodzież obu stron otrzymywała ważny impuls, że Europa nie może zamykać się na linii Bugu. Wówczas wydawało się, że kwestią czasu pozostaje proces poszerzenia wolnego przepływu ludzi, idei, dóbr materialnych. Prowadzona aktywność w zakresie wymiany naukowej, wydawniczej, oświatowej, publicystycznej, okazywała się dobrym zwornikiem.

Znaczącym doświadczeniem staje się redagowanie dwumiesięcznika „Powinność. Pisma kulturalno-społecznego Ziemi Chełmskiej", instytucjonalnie usytuowanego przy parafii p.w. Chrystusa Odkupiciela w Chełmie[43]. Na jego łamach serię artykułów zamieściła dr Oksana Samojlenko. Za przedmiot swoich poszukiwań przyjęła odczytywanie echa wydarzeń w Polsce na Wołyniu (od podpisania umów sierpniowych z 1980 roku, czyli

[41] Dotyczy to: Szkoły Wyższej Stosunków Międzynarodowych i Komunikacji Społecznej, i Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej.

[42] W podpisanym porozumieniu (w lipcu 2010), pomiędzy Międzyregionalną Akademią Zarządzania Zasobami Ludzkimi a Stowarzyszeniem Porozumienie Ziemi Chełmskiej, przyjęto następujące obszary współpracy: podejmowanie wspólnych inicjatyw popularyzujących naukę i współpracę przygraniczną w zakresie edukacji, wymianę doświadczeń w zakresie nauczania i wychowania w dziedzinie życia uczniowskiego i studenckiego, organizacji spotkań kulturalnych, prowadzenie wspólnych badań naukowych, wspólnych organizacji konferencji, podejmowanie współpracy ze szkołami wyższymi na terenie Polski i Ukrainy, uczestnictwo w programach organizowanych przez organizacje międzynarodowe, fundacje, z Porozumienia zawartego w Łucku 6 lipca 2010 r. pomiędzy Wołyńskim Instytutem Międzyregionalnej Akademii Zarządzania Zasobami Ludzkimi a Stowarzyszeniem Porozumienie Ziemi Chełmskiej (Zbiory Stowarzyszenia, Chełm).

[43] „Powinność…," jest jedynym tego rodzaju pismem kulturalno-społecznym w Chełmie, odwołującym się do korzeni kultury łacińskiej, wartości ponadczasowych, pozostającym równocześnie otwartym na inne kultury.

powstania Solidarności, po wprowadzenie stanu wojennego), w ówcześnie wychodzącej prasie w Łucku[44]. Podczas I Krajowego Zjazdu Solidarności w Gdańsku (1981) przyjęte zostało *Przesłanie do narodów Europy Wschodniej,* w którym delegaci Zjazdu wskazywali na potrzebę podjęcia dzieła wyzwolenia się spod totalitarnej władzy. Doświadczenia polskiej drogi do niepodległości nabrały nowego znaczenia w okresie *pomarańczowej rewolucji*. Polska droga – w jakimś sensie – mogła inspirować stronę ukraińską, wskazywać na sens podjętego wysiłku przebudowy struktur państwa.

Podnoszone przedsięwzięcia przyszło podejmować w niezwykle intensywnych procesach historycznych. Zresztą, one nie zostało przerwane. Podjęte zostały nowe wyzwania[45]. Rozwiązanie sprawy ukraińskiej doby dzisiejszej zależy od szeregu czynników, w tym postawy państw, które przyjęły odpowiedzialność polityczną za bieg „spraw" w tej części Europy, a przede wszystkim wyborów samych Ukraińców. Jest to bezsporne. Niezależnie od sposobu tychże rozwiązań szansą w stosunkach polsko-ukraińskich pozostaną kontakty pomiędzy obywatelami obu krajów. Naturalnym porządkiem znaczna ich część pozostanie na poziomie relacji ekonomicznych, zarobkowych, handlu przygranicznym, uproszczonej wymiany przygranicznej. Ważnym rodzajem kontaktów pozostaną spotkania na szczeblu lokalnym (samorządowym), bądź regionalnym. Wydaje się, że to one mogą stawać się efektownymi, najwięcej wnoszącymi w nasze relacje. Za szczególnie ważny wymiar przyjąć należy wymianę doświadczeń oświatowych, kulturalnych, naukowych. Z satysfakcją należy odnotować, że podnoszone przedsięwzięcia, w relacji Chełma i Łucka, w dialogu polsko-ukraińskim, zapisały swój rozdział. Ten rodzaj doświadczenia, ale także świadectwa, przyjąć trzeba już jako depozyt, z którym łatwiej będzie wchodzić w kolejne, wcale niełatwe wyzwania.

Bibliografia

1. *Bezpieczeństwo kulturowe w warunkach globalizacji procesów społecznych*, [w:] *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku*, red. D. B. Bobrowa, E. Haliżak, R. Zięba, Warszawa 1997.
2. Czaja J., *Bezpieczeństwo kulturowe Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2003.
3. *Dowidnik pro studentskie samowrjaduwannja*, Chełm 2004.

[44] O. Samojlenko, *Solidarność i Wołyń. Powstanie ruchu. Wprowadzenie stanu wojennego*, „Powinność. Pismo kulturalno-społeczne Ziemi Chełmskiej", nr 5, październik, 2011. s. 12-14, [tłum. dr M. Kawecka], idem, *Solidarność i Wołyń. cz. IV. Powstanie ruchu. Wprowadzenie stanu wojennego*, „Powinność…", nr 1 (7), luty, 2012. s. 18-19, [tłum. dr M. Kawecka], idem, *Solidarność i Wołyń. cz. V. Wprowadzenie stanu wojennego,* „Powinność…", nr 3(9), czerwiec, 2012. s. 10-12. [tłum. dr M. Kawecka].

[45] Gwoli przykładu, wydanie w języku polskim powieści historycznej Iwana Korsaka, pisarza z Łucka, osnutej na biografii W. Lipińskiego, z wprowadzeniem E. Wilkowskiego, E. Wilkowski, *W imię niezbędnego dyskursu*, [w:] I. Korsak, *Dzieci Jafeta*, Warszawa 2016, s. 224-240.

4. *Ekspert. Program doskonalenia metod walki z bezrobociem. Materiały z konferencji polsko-ukraińskiej*, Chełm 2004.
5. Filipowicz M., *Gente Polonus Natione Ruthenus: Wiaczesław Łypyńskij [Wacław Lipiński] 1882-1931*, „Tygodnik Powszechny", R. 46, nr 34 (1992).
6. Filipowicz M., *Spuścizna historyczno-politologiczna Wiaczesława Łypyńskiego a współczesna Ukraina. Międzynarodowa konferencja naukowa: Kijów-Łuck-Krzemieniec (2-6 czerwca 1992 r.)*, „Przegląd Wschodni" t. II. Z. 1 (5), 1992/1993.
7. Gancarz B, *My, szlachta ukraińska… Zarys życia i działalności Wacława Lipińskiego 1882-1914*, Kraków 2006.
8. Gatalska N. G., *Obraz Stanisława Michajła Kriczewskogo u praci B. Lipinskogo i powisti A. Czajkowskogo*, [w:] *Szistnadcjati czitannija pamjati W. Lipinskogo. XI Mirznarodna naukowo-prakticzna konferencja. Socjalno--ekonomiczni dominanti liudskogo i technologiznogo pozwitku Ukraini*, 11 kwitnja 2013, Łuck 2013.
9. *Globalopolis. Kosmiczna wioska. Szanse i zagrożenia*, red. R. Borkowski, Warszawa 2003.
10. Hrycak J., *Historia Ukrainy 1772-1999. Narodziny nowoczesnego narodu*, Lublin 2000.
11. Jakowenko N., *Historia Ukrainy od czasów najdawniejszych do końca XVIII wieku,* Warszawa 2011.
12. *Między Chełmem a Łuckiem. Obywatelska przestrzeń dialogu 2003-2013 Mirz Chełmom i Łuckom Prostir gramadjańskoho dialogu 2003-2013,* red. E. Wilkowski, Chełm – Łuck 2014.
13. *Mikroprzedsiębiorcy, a fundusze strukturalne – badanie uwarunkowań na ziemi chełmskiej. Raport badawczy*, red. A. Włodarczyk, Chełm 2008.
14. Kondrasiuk A, ks., *Odrodzenie moralne i religijne jako wyraz służby narodowej w postawie i myśli Bogdana Jańskiego,* [w:] *Dewjati czitannja pamjati W. Łypyńskoho, Aktualni problemi rozwitku suspilstwa: istoriczna spadszczina, realii ta wikliki XXI stolittja*, Łuck 2006.
15. Kosińska M., *Międzynarodowe aspekty nauczania Bogdana Jańskiego*, [w:] *Dewjati czitannja pamjati W. Łypyńskoho, Aktualni problemi rozwitku suspilstwa: istoriczna spadszczina, realii ta wikliki XXI stolittja*, Łuck 2006.
16. Kozłowski M., *Wacław Lipiński – konserwatysta zapomniany*, „Tygodnik Powszechny", R. 42, nr 21 (1988).
17. Kubiak M., *Filozofia bezpieczeństwa personalnego i strukturalnego. Tradycja. Współczesność. Nowe wyzwania*, Siedlce 2007.
18. Kubiak M., *Kulturowe uwarunkowania obronności państwa*, Siedlce 2012.
19. Lipiński W., *Z dziejów Ukrainy. Księga pamiątkowa ku czci Włodzimierza Antonowicza, Paulina Święcickiego i Tadeusza Rylskiego. Wydana staraniem dra Józefa Jurkiewicza, Franciszki Wolskiej, Ludwika Siedleckiego i Wacława Lipińskiego,* Kijów-Kraków 1912.

20. Lipiński Wacław., *Stanisław Michał Krzyczewski. Z dziejów walki szlachty ukraińskiej w szeregach powstańczych pod wodzą Bohdana Chmielnickiego*, Kraków 1912.
21. Oblicza procesów globalizacji, red. M. Pietraś, Lublin 2002.
22. Papierzyńska-Turek M., Hruszewski-Łypyński. *Dwie filozofie dziejów Ukrainy i ich współczesna recepcja,* [w:] *Samoidentyfikacja mniejszości narodowych i religijnych w Europie środkowo-wschodniej,* red. J. Lewandowski, W. Goleman, Lublin 1999.
23. Rasewycz W., *Historia nieudaczników i rezunów*. *Bardzo łatwo oddajemy swoją szlachtę i arystokrację Polakom i Rosjanom*, „Wołanie z Wołynia", nr 6(127), listopad-grudzień 2015.
24. Rasewycz W., *Podwójne życie Ukraińców. Czy umowa z UE w ogóle jest nam potrzebna?,* „Kurier Galicyjski", nr 7(251), 15-28. 04. 2016.
25. *Rola świeckich w Kościele w świetle spuścizny duchowej Wacława Lipińskiego, Bogdana Jańskiego i współczesnych wyzwań. Materiały z polsko-ukraińskiej konferencji naukowej z 15 maja 2007*, red. E. Wilkowski, Chełm 2007.
26. Samojlenko O., *Znaczenia idejno-teoreticznoj spadszczini W. Lipinskogo ta iej wpłiw na sogodenija,* w: *Odinadcjati czitanija pamjati W. Lipinskogo. VIII Mirznarodna naukowo-prakticzna konferencja. Aktualni problemi pazwitku suspilstwa: istoriczna spadszczina, realii ta widliki XXI stolitja*, Łuck 2008.
27. Samojlenko O,, *Wstęp,* [w:] *Między Chełmem a Łuckiem. Obywatelska przestrzeń dialogu 2003-2013 Mirz Chełmom i Łuckom Prostir gramadjańskoho dialogu 2003-2013,* red. E. Wilkowski, Chełm-Łuck 2014.
28. Samojlenko O., *Solidarność i Wołyń. Powstanie ruchu. Wprowadzenie stanu wojennego*, „Powinność. Pismo kulturalno-społeczne Ziemi Chełmskiej", nr 5, październik 2011.
29. *Samojlenko O., Solidarność i Wołyń. cz. IV. Powstanie ruchu. Wprowadzenie stanu wojennego*, „Powinność. Pismo kulturalno-społeczne Ziemi Chełmskiej", nr 1 (7), luty 2012.
30. Samojlenko O., *Solidarność i Wołyń. cz. V. Wprowadzenie stanu wojennego,* „Powinność. Pismo kulturalno-społeczne Ziemi Chełmskiej", nr 3(9), czerwiec 2012.
31. Świerszcz K., *Chrześcijańska transformacja koncepcji narodu u Bogdana Jańskiego* [w:] *Dewjati czitannja pamjati W. Łypyńskoho, Aktualni problemi rozwitku suspilstwa: istoriczna spadszczina, realii ta wikliki XXI stolittja*, Łuck 2006.
32. Spengler O., *Der Untergang des Abendlandes. Umrisse einer Morphologie der Weltgeschichte*, t. I, Wiedeń 1918, t. II, Monachium 1922; przekł. na j. pol. *Zmierzch Zachodu. Zarys morfologii historii uniwersalnej* (skrót z Helmuta Wernera), tł. i przed. J. Marzęcki, Warszawa 2001.
33. Stępień S., *Wacław Lipiński i jego dzieło*, [w:] W. Lipiński, *Religia i Kościół w dziejach Ukrainy*, Przemyśl 1999.

34. Stryjek T., *Dylematy konserwatysty. Wjaczesław Łypyńskyj [Wacław Lipiński] (1882-1931) o państwie, narodzie i niepodległości Ukrainy*, „Kultura i Społeczeństwo", t. XL, z. 1, styczeń-marzec 1996.
35. *Teistyczny porządek świata a budowanie społeczeństwa obywatelskiego,* red. E. Wilkowski, Chełm 2009.
36. *Tradycja kultu opieki Matki Bożej nad narodem w kontekście jubileuszu 360 rocznicy ślubów króla Jana Kazimierza, 240 rocznicy koronacji cudownego obrazu Matki Boskiej Łaskawej w katedrze lwowskiej oraz 25 rocznicy reaktywowania struktury Kościoła łacińskiego na Ukrainie*, Lublin – Lwów, 7-9 kwietnia 2016.
37. *Tydzień Nauczania Papieskiego. Wykłady i materiały z konferencji*, Chełm 2005.
38. Wilkowski E., *Przesłanki odnowy moralnej w świetle spuścizny duchowej Bogdana Jańskiego i Wacława Lipińskiego* [w:] *Dewjati czitannja pamjati W. Łypyńskoho, Aktualni problemi rozwitku suspilstwa: istoriczna spadszczina, realii ta wikliki XXI stolittja*, Łuck 2006.
39. Wilkowski E., *Wstęp*, [w:] *V Tydzień Papieski w Szkole Wyższej im. Bogdana Jańskiego w Chełmie*, Chełm 2008.
40. Wilkowski E., *Luźne zapiski,* 2007, 2008.
41. *Wkład OO. Franciszkanów w dziedzictwo ziemi chełmskiej*, red. E. Wilkowski. Chełm 2009, *Wybory czerwcowe 1989 – zakres wykorzystanych szans historycznych*, red. E. Wilkowski, Chełm 2009.
42. Wilkowski, *W imię niezbędnego dyskursu*, [w:] I. Korsak, *Dzieci Jafeta*, Warszawa 2016
43. Історія невдах і різунів. Ми дуже легко віддаємо свою шляхту й аристократію полякам та росіян - http://zaxid.net/news/showNews.do?istoriya_nevdah_i_rizuniv& objectId=1374661 [dostęp: 2.05.2016].
44. *Zjazd Gnieźnieński: pojednanie Polski, Ukrainy i Rosji jest możliwe i konieczne* - http://wiadomosci.wp. pl/kat,1342,title,Zjazd-Gnieznienski-pojednanie-Polski-Ukrainy-i-Rosji-mozliwe-i-konieczne,wid,18210692, wiadomosc.html [dostęp: 2.05.2016].

Liczba znaków ze spacjami: 61 567